Tymek / favst, Mimosa (Akt I)

Spacer brzegiem morza
Lekki jak wiosenny deszcz
Kieszeń pełna złota
Zrobiłem ze szklanki lej
Budzi zapach słońca
Widzisz to w mych oczach, jest
Ona jak mimosa
Na polanie zbieram mlecz
Spacer brzegiem morza
Lekki jak wiosenny deszcz
Kieszeń pełna złota
Zrobiłem ze szklanki lej
Budzi zapach słońca
Widzisz to w mych oczach, jest
Ona jak mimosa
Na polanie zbieram mlecz

Skrywam się w bajce
Jak ta poezja na barce
A słowa piszą się same
I kołyszemy atrament
Mijam radiostacje
Gdy wyskakuje na falę
A słowa niosą się same
I przegląd ją im twarze
Widok na plaże przysłania oczy latem
Damy z parawanem
Sroki zawsze te same
Jak to zrobić inaczej?
Pale pety nad ranem
Bardzo późno się kładę
Zamykamy to zdanie a, a

Spacer brzegiem morza
Lekki jak wiosenny deszcz
Kieszeń pełna złota
Zrobiłem ze szklanki lej
Budzi zapach słońca
Widzisz to w mych oczach, jest
Ona jak mimosa
Na polanie zbieram mlecz
Spacer brzegiem morza
Lekki jak wiosenny deszcz
Kieszeń pełna złota
Zrobiłem ze szklanki lej
Budzi zapach słońca
Widzisz to w mych oczach, jest
Ona jak mimosa
Na polanie zbieram mlecz

Przede mną pełna sala
Teatr za kurtyną wre
Ona się czuje podrywana
Ja tylko chce powiedzieć że
Piękne kwiaty we włosach ma
Chętnie złapie ją za rękę
Ale nie chce brzmieć jak prostak
Więc udaje obojętnie
Wzrokiem po salach:
Widzę wasze uśmiechnięte twarze
Deszczyk wyzwania, kapie po barkach
I kapie, lekko ciąży nostalgia
Nosze ją na plecach
Taki mam sposób bycia

Od serca wołania a, a

Spacer brzegiem morza
Lekki jak wiosenny deszcz
Kieszeń pełna złota
Zrobiłem ze szklanki lej
Budzi zapach słońca
Widzisz to w mych oczach, jest
Ona jak mimoza
Na polanie zbieram mlecz
Spacer brzegiem morza
Lekki jak wiosenny deszcz
Kieszeń pełna złota
Zrobiłem ze szklanki lej
Budzi zapach słońca
Widzisz to w mych oczach, jest
Ona jak mimoza
Na polanie zbieram mlecz